GAZETA LWOWSKA

We Srodę Nro. 186. 20. Listopada 1816.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiednia d. 8. Listopada. — N. Cesarz i Król wyiechał dnia dzisieyszego zrana z C. K. Zamku dworskiego naprzeciw swoiey N. Małżonce, która dziś w St. Pölten nocować będzie. (*N. Cesarzowa odprawiła dnia 10go b. m. uroczysty wjazd swoy do* Wiednia, *o czem iutro obszernie doniesiemy.*)

Xiążę Józef Szwarcenberg powrócił wczoray z Monachium do tuteyszcy stolicy, a nadzwyczayny Poseł N. Króla Portugalskiego i Brazyliyskiego, Margrabia Marialva, zjechał tu tegoż samego dnia wieczorem z Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Coraz bardziey wzmagaią się zdrożności rozbóynikow morskich na wodach Amerykańskich, z naywiększym uszczerbkiem dla handlu. List z Nowego-Orleanu pod dniem 20stym Sierpnia pisany (a umieszczony w gazetach Amerykańskich), zawiera zastępuiące szczegóły, które dla handlu zdaią się bydź bardzo interessuiące: „Korsarskie okręty Krzysztofofa postępuią sobie bez żadnych względów; Pethion, w południowey części (wyspy S. Domingo) panuiący, ma daleko więcey ludzkości; także też i Kapitan naszego okrętu chętniey przybił do iego brzegów, aniżeli do Kraiu Króla Haitychkiego. Naprzeciwko wyspy Kuby dostrzegliśmy goelettę od iedney z pustych wysp, la Lavasse zwaney, wypływaiącą, która się nam zdawała bardzo podeyrzaną. W odległości wystrzału dała do nas ognia, abyśmy stanęli. Za pomocą perspektyw naszych poznaliśmy szkaradną postać ludzi na pokładzie będących, którzy nie co innego byli, iak należący do rodzaiu owych rabusiów, co podług zwyczaiu swoiego byliby nas bez miłosierdzia pomordowali, a okręt zatopili, zabrawszy z niego, coby się im było zdawało. Temu to losowi podpadło cztery do pięć okrętów, o których od 14 do 15 miesięcy nie ma żadney wiadomości. Szybka żegluga nasza uratowała nas."

Wyspy Zachodnio-Indyyskie.

List prywatny z Jamaiki (umieszczony w gazetach Angielskich) namienia o wypadku bardzo ważnym i bardzo nieprzyiemnym dla handlu Angielskiego. Podówczas, gdy Kartagena znaydowała się w ręku Boliwara, wypłynęło z tamtąd 20 do 30 korsarzow, maiących banderę Patryotów Ameryki południowey, i tak się też nazywaią; nie mogąc teraz wrócić się do rzeczonego portu, krążą pomiędzy wyspami Amerykańskiemi, nie zważaiąc bynaymniey na banderę Angielską. Bez wątpienia położą wkrótce Angielskie okręty woienne koniec temu nieładowi, i postąpią sobie z tymi korsarzami, iak z prawdziwymi rozbóynikami morskimi.

Ameryka Hiszpańska.

Potwierdziły się we wszystkiem wiadomości o całkowitem zniweczeniu wyprawy Boliwara, Dowodcy powstańców (którego kilka gazet wystawiało iuż znowu iakó zwycięzcę). Ostatnie doniesienia o nim, dochodziły tylko do połowy Lipca. Atoli w Anglii otrzymano potwierdzaiące wiadomości z Wenecueli, dochodzące do końca Września, a zawarte w dwoch listach, z których ieden pisany iest z wyspy S. Tomasza pod dniem 15tym Września, a drugi z la Guayry pod dniem 3cim tegoż samego miesiąca.

Już od długiego czasu Rząd Hiszpański z nayżywszą niespokoynością wyglądał doniesień od Wice-Króla Mexykańskiego, a nienadchodzenie onychże zastanawiało go tem bardziey, że w tey chwili woyna przeciwko powstańcom toczy się z naywiększem natężeniem. Nakoniec dowiedziano się o przyczynie. Okręt St. Antonio, który miał przywieźć doniesienia od Wice-Króla, schwytanym został w odnodze Mexykańskiey przez iednego korsarza. Doszła o tem wiadomość do kupców Kadyxskich wraz z buletynem, który dnia 8go Paź-

dziernika nadszedł do Madrytu, i zawiera, co następuie: „Woysko powstańców pod dowództwem Francuzkiego Jenerała Humberta, poniosło koleyno klęski rozmaite; około 10,000 powstańców opuściło go, i porzuciwszy broń powróciło do domów swoich. W iedney potyczce, woysko Królewskie rozsiekało oddział stu ludzi na zwiady wysłany, składaiący się po naywiększey części z Francuzów, i rozmaitych ludzi zagranicznych. Owi ludzie, którzy są podobni do Flibustyyczyków, walczą z nadzwyczayną odwagą; zazwyczay nie daią i nie żądaią żadnego pardonu. Jenerał Humbert zupełnie się cofa; między Dowodcami wóysk iego ponuie niezgoda, a według wszelkich widoków zdaie się, że Nowa Hiszpaniia podda się wkrótce zupełnie władzy Królewskiey."

Hiszpaniia.

List z Madrytu pod d. 3. Października (umieszczony w pismach publicznych) zawiera co następuie: „Kardynał Burbon, który od czasu powrotu Króla wygnanym był do Toledu, doznał naypierwszy skutku amnestyi, i miał zaszczyt wyiechać naprzeciw Królowey aż na granice Dyecezyi swoiey, a potem towarzyszyć iey do Aranjuez. Otrzymał pozwolenie powrócenia z rodziną swoią do Madrytu. Naystarsza siostra iego zaślubioną iest, iak wiadomo, z Xięciem pokoiu.

Wyrokiem Królewskim z dnia 24go Września zakazano iak naysurowiey wyprowadzać z Królestwa owce Hiszpańskie (Merinos), i obostrzono wszystkie, wydane w tym względzie dawne przepisy."

Włochy.

Według doniesień z Rzymu przedstawił Król Hiszpański Karol IV. w Castel-Gandolfo Papieżowi Syna swoiego, Infanta Franciszka de Paula, który z przyczyny odiazdu swoiego do Madrytu pożegnał się z Oycem S.

Minister Hiszpański, Kawaler Vargas, powrócił z Madrytu do Rzymu. Król Hiszpański znaiąc wierność iego, za którą pięć lat siedział w warowni Fenestrelles pod Rządem Napoleona, chciał go mianować Posłem przy Stolicy Apostolskiey; lecz Kawaler Vargas zważaiąc, iż wszedł w śluby małżeńskie z synowicą Ministra Cevallosa, i chcąc uniknąć cienia nawet pozoru, iż mianowanie siebie Posłem, winien iest tym związkom, podziękował za ofiarowany mu zaszczyt Królowi.

Znowu teraz pokazuią się żebracy na ulicach Rzymu, dla czego iest obawa, że rozporządzenia dobroczynności, w skutku których ubodzy zamykani byli, dla braku funduszow rozwolnionemi zostaią. Oyciec S. zamiast przyrzeczonych 50,000, wydał iuż na ten przedmiot z prywatney kassy 78,000 szkudów. Szlachta i prywatni uchylaią się pod rozmaitemi pozorami od składek.

Do Rzymu zjeżdza się teraz wielu cudzoziemców; pod tarczą prawa żyią tam wszyscy, bez względu na różnicę wyznania, bezpiecznie i bez napaści; słowem, godzi się powiedzieć, że nigdzie nie można tyle, co w Rzymie używać wolności.

Hrabina Szuwaloff, która długi czas w Rzymie bawiła, umarła nagle d. 25. Października z rana.

Do Genui przybyła Angielska brygantyna, z częścią Dworu Xiężney Wallii, z rzadkiem zapasem wina, osobliwszemi zwierzętami, pamiątkami starożytności i t. d. Cały ten ładunek przewieziony będzie do dóbr Xiężney Como. Taż Pani poleciła w Rzymie malarzowi Commucini wygotowanie kilku historycznych obrazów, a między innemi Seymu Węgierskiego, pamiętnego z okrzyku: Maria Theresia Rex noster!

Pisma publiczne donoszą z Messyny pod 25. Września: „Amerykański Kommodor Chaunsey z eskadrą swoią opuścił iuż port tuteyszy. Z tego są bardzo kontenci, ponieważ prawie co dzień między Amerykanami i osadami stoiących tu okrętów Angielskich wydarzały się kłótnie, a nie raz i krew płynęła. Niewiadomo iest dokąd się ten Kommodor udał."

„Żniwa w Sycylii wypadły bardzo pomyślnie; pomimo tego iednakże ceny zboża przykładem Włoch ościennych wysoko stoią. Wywóz iest znakomity, szczególniey do Lombardyi."

„Jeszcze nie nie słychać o zwołaniu Parlamentu Sycylijskiego, do czego czas prawami ustanowiony właściwie iuż upłynął. Otwarty wydawca wychodzącey w Palermie gazety Giornale patriotico, który owo zwołanie tak często przypominał, porzucił redakcyę teyże gazety swoiey, ponieważ ią Rząd chciał pod cenzurę poddać."

Król Sardyński zapewniwszy przez naytroskliwsze środki naykonieczznieysze potrzeby do życia Poddanym swoim, pozwolił wszystkim Kraiom sąsiedzkim wywozić zagraniczne zboże z portu Genueńskiego i innych mieysc

tamecznych brzegów morskich; tym końcem zniżył na dwie piąte części cło przechodowe.

W Turynie muszą wszyscy młodzi mężczyzni, urodzeni r. 1792 do 1798go, stawić się bez wszelkiego wyiątku dla zaciągnienia się do Królewsko - Sardyńskiego woyska.

Według wiadomości z Colorno, pod d. 14. Października, przybył tam Jego Cesarzowicowska Mość, Arcy-Xiąży Rainer, dla odwiedzenia Nayiaśnieyszey Xiężney Parmeńskiey. Przyiechał tam był także i Gubernator Medyolański, Hrabia Saurau, który iuż dnia 16. Października do Medyolanu powrócił.

Francya.

Popis i wielkie obroty woyskowe na równinach Denain, odprawiały się dnia 22. Października, atoli kilkodniowe ulewy sprawiły, że woyska ledwie przeciągać mogły. Potem Xiążęta Kent i Cambridge byli na obiedzie i na balu, który im Xiążę Wellington dawał w główney kwaterze, nazaiutrz zaś wyiechali w dalszą podroż, a mianowicie Xiążę Kent do Bruxelii, a Xiążę Cambridge do Paryża.

Król Francuzki odwołał zakaz zaciągu ludzi do kompanii artylleryiczných.

Do Paryża pozjeżdżało się iuż wielu Deputowanych, a Jego Królewska Mość poczynił potrzebne przygotowania w pałacu Izby Deputowanych do zapowiedzianego na dzień 4ty Listopada otworzenia oneyże.

List z Paryża pod dniem 23. Października, w gazecie powszechney (Allgemeine Zeitung) umieszczony, zawiera co następuie: „Jeżeli z uwagą rzucimy okiem na listę nowo - obranych Deputowanych, tedy znaydziemy pomiędzy nimi blisko dwie trzecie części byłych Członków Izby z roku 1815go, a iedną trzecią część nowych Deputowanych. Ci ostatni należą przecież prawie wszyscy do strony konstytucyyney, a zatem wzmacniaią umiarkowaną mnieyszość Izby dawnieyszey, która, luboć nie całkiem, iednakże po nayWiększey części znowu wybraną została. Przeciwnie większa część sprzeczney Ministrom większości Izby dawnieyszey, nie iest wybraną do Izby nowey, tak, iż teraz (wprawdzie iescze za śmiało) wnoszą, że w nowey Izbie Deputowanych strona ministeryalna na dwie trzecie części, a strona ultrarojalistów na iedną trzecią część Członków może sobie czynić rachubę. Atoli zważywszy, że przy zmienioney postaci rzeczy i przy teraźnieyszem umiarkowanem systemacie Ministrów, którému Król dał wyraźną pochwałę swoią, nie ieden Deputowany Izby dawnieyszey, który tylko z obawy, uległości, lub innych do zgadnienia łatwych powodów oświadczał się za systematem ultrarojalistów, teraz znowu przeydzie na stronę przewagę maiącą, — możnaby się spodziewać, że Ministerium trzy czwarte części Deputowanych będzie mieć za sobą."

Od niedawnego czasu biega taiemnie w Paryżu nowy paszkwil przeciwko rozporządzeniu Królewskiemu z dnia 5. Września, rozpuszczaiącemu Izbę Deputowanych, pod tytułem: Bezpośrednie skutki systematu przez Ministerium przyiętego, przeciw któremu to pisemku wymierzony iest artykuł gazety Francuzkiey Journal des maires (*w przeszłym numerze gazety naszey na stronnicy 906 i 910 umieszczony.*) Zawiera ono między innemi: „Powstań Francyo! dla ratowania Króla od Ministrów iego." Jeden z dziennikow Paryzkich czyni tę uwagę, że gdyby autor tego obelżywego pisemka wszystko to wierzył, co pisał, tedy on i przyiaciele iego nie robiliby tyle hałasu, nie szerzyliby tyle potwarzy, i nie wydawaliby na świat tak wiele paszkwilow; albowiem nie wzywamy głośno do buntu będąc naprzod zapewnionymi o zgodnie myślącey większości. etc.

P. Schmidt mistrz fortepianów, mieszkaiący w Paryżu na ulicy Neuve des Bons Enfans, zrobił na Sekwanie doświadczenie wynalezioney przez siebie machiny, którą fauteuil parapontique nazywa. Proba udała się doskonale. Ta bardzo prosta i niekosztowna, a oraz nie wiele mieysca zabieraiąca machina, zdaie się ze wszech miar odpowiadać swoiemu celowi, mianowicie ratowaniu ludzi, którzy rozbicie okrętu ucierpieli. Człowiek w tey machinie siedzący, mógł całkiem według woli ruszać się, i przeszedł od iednego brzegu Sekwany na drugi. Podczas tey podróży wyciągnął flaszkę z kieszeni, pił po kilka razy, wyciągał naywygodniey ramiona, i obracał się według woli na wszystkie strony. Co zaś pomnaża wartość tego wynalazku, iest to, że człowiek, który poniósł rozbicie okrętu, za pomocą tey machiny bez niedogodności może mieć przy sobie żywność, i to wszystko, coby tylko z kosztowności chciał uratować.

Wielka Brytania.

Cesarsko - Austryacki Poseł przy Dworze Angielskim, Xiążę Paweł Esterhazy, dał znowu dnia 22. Października świetny bal w wieyskiem pomieszkaniu swoiem pod Chislehurstem. Grano tam operę Niemiecką, w którey małżonka Posła, główną rollę na siebie przyięła.

Wieść, że Napoleon Bonaparte uszedł z wyspy S. Heleny, sprawiła w giełdzie Londyńskiey z dnia 24go na 25ty Października wielkie wrażenie na ludziach łatwowiernych dla tego, że iedna z gazet Ministrom przeciwnych powtornie doniosła, iż zawinął do Anglii ieden okręt z wyspy S. Heleny, z którego nie puszczono nikogo na ląd, prócz tego Officera, który przywiozł depesze. Z tego powodu wierzyło natychmiast pospólstwo Angielskie (John Bull), że Bonaparte znowu iest wolny.

Wiadomości o położeniu rzeczy w Notinghamie i w okolicy tameczney, są bardziey niespokoiące. Zdaie się, że spiski burzycieli warsztatow tkackich ciąraz się wzmagaią. We dnie i w nocy odprawiaią oni zgromadzenia swoie, szydząc ze środków, któremi maią bydź rozpraszani. „Rząd, (pisze gazeta Angielska Times) musi koniecznie naglić Władze do ustawicznych i ścisłych śledzeń, póki nie odkryią wszystkich kryiówek tych buntowników, i hersztow ich do Sądu nie oddadzą. Atoli dla wsparcia Władz patrzebaby pomnożyć woysko w tych okolicach. Namienialiśmy o rozruchach w Sunderlandzie i w Hrabstwie Glamargańskiem; ale możemy zapewnić, że w okolicach tamecznych nie słychać o takich szalonych spiskach, ani o zasadach tak rewolucyynych, iak te, które mieszkańcom Nottinghamu tak mocno dokuczaią. W tem mieście przyszło do tego, że świadkowie nie mogą wyznawać, co widzieli, ponieważ muszą się lękać o swoie osobiste bezpieczeństwa. Przypominamy sobie, że iedney ubogiey kobiecie, którą przed kilku miesiącami badano, i która uczyniła kilka wyznań względem iednego współwinowaycy wypadków tamecznych, grożono potem publicznie zamordowaniem. Jeżeli się takie rzeczy dzieią, tedy iest obowiązkiem Władz, ażeby donosicieli brały w szczególnieyszą opiekę, owych zaś, którzy się takich groźb dopuszczaią, iak naysurowiey karały."

Niespokoie w Nottinghamshirze przypisuią dzienniki ministeryalne wzręcz niedbalstwu Zwierzchności tamecznych. Gazeta Londyńska Kuryer twierdzi nawet, że od początku rewolucyi Francuzkiey mieszczanie tameczni zarażeni są duchem Jakobinizmu; że dla tego między pospólstwem tamecznem bunt tak iest zwyczayny, iak widowiska dramatyczne w Londynie, stanowiąc pewien rodzay rozrywki pospólstwa. W Xięstwie Wallii okazały się świeże niespokoie. Dnia 17. Października było ćwierćroczne posiedzenie na ratuszu miasta Uska w Hrabstwie Montmouthshire, a na tem zgromadzeniu postanowili Zwierzchnicy wystawić Kanclerzowi Skarbu nędzę w Hrabstwie panuiącą, i z uszanowaniem, lecz oraz i z dobitnością prosić go o zmnieyszenie podatków, których Hrastwo żadną miarą nie zdoła opłacić w tey ilości, iaka iest teraz.

W kilkunastu Hrabstwach Angielskich, dzierżawcy polowania przedsięwzięli surowe środki przeciwko ludziom zwierzynę kradnącym; złapano z nich iednego w Parafii Drenkertońskiey. Rozgniewani o to złodzieie, wydali poniższy list do Szlachty w sąsiedztwie mieszkaiącey: „Zapewniaią nas, że każdy człowieć zwierzynę kradnący, ma zostać skazanym na siedmioletnią deportacyę. Takaż to iest wolność Angielska? Przysięgamy, że ieżeliby ieden z towarzystwa naszego miał podpaśdź tey karze, żaden Dwór wieyski w Hrabstwie nie uydzie wściekłości pożaru; iest nas dziewięciu, i gotowiśmy wszystkie Dwory w perzynę obrócić. Kto się uskarży, będzie zastrzelonym" (Podobne groźby, nie są w Anglii niezwyczayne; atoli Zwierzchność stara się o to, aby nie przychodziły do skutku.)

Na zgromadzeniu Rady gminney starego miasta (City) Londynu, dnia 17. Października odprawionem, zdano sprawę względem iedney prośby zjednoczonych wolnych szkół Katolickich o wsparcie podaney, a Deputacya, która tę sprawę zdawała, proponowała odmowienie wsparcia... W tem powstał P. Samuel Dixon, mowiąc, że te wolne szkoły odwiedzał, badał stan i sprawowanie się dzieci, i przekonał się, że ich postępki są wcale przykładne i takie, iż one i nauczyciele ich zasługuią na naywiększą zaletę. Siedmset dzieci, po naywiększey części z nayniższey klassy Irlandczyków, uczą się w tey szkole; 500 z nich otrzymuie odzież, a 20 wszelkie potrzeby. Mamyż dla tego, mówił daley P. Dixon, że Katolicy według zasad religii swoiey nie mogą dopuścić, aby dzieciom bibliia bezwarunkowo do czytania dawaną była, odmawiać wsparcia Instytutowi, który z resztą tak pożyteczne usługi czyni? Ja sam (P. Dixon) częstokroć życzyłem sobie, ażeby dzieciom bibliia nie tak bardzo w ręce dawaną bywała, gdyż przez to, iż z niey tak częste lekcye miewaią, częstokroć na całe życie nabieraią wstrętu do pisma świętego. Wielki Twórca Religii Chrześciiańskiey nie pytał się nigdy garnących się do niego, iakiego byli wyznania; dla niego było dosyć na tem, że iego pomocy potrzebowali. P. Dixon proponował przeto, aby zjednoczonym wolnym szkołom Katolickim wyznaczyć wsparcie w kwocie pieniężney 200 funt. szterl. (2000 Złt.). Ten proiekt poparto, a po nieiakich zarzutach 63 głosami przeciwko 24 przyięto.